

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V.

Warszawa, piątek 28 marca 1930 r.

Nr. 73

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna we Francji. Francja a Niemcy. — Konferencja londyńska. — Sytuacja międzynarodowa.

W DODATKU: Przegląd prasy Z. S. R. R. i emigracji rosyjskiej.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Der Tag 28.III. p. t. „Świetny interes dla Polski. Zaleski o układach z berlińskim „Erfüllungskabinett“ podaje streszczenie przemówienia min. Zaleskiego w Tow. Badań Zagadnień Międzynarod. podkreślając te momenty przemówienia, w których zaznaczone były korzyści jakie z traktatu handlowego odniesie Polska.

Der Tag 26.III. podaje rezolucję sejmiku Prus Wschodnich, która wzywa do budowy pancernika B. oraz do zaopatrzenia ludności w środki ochronne przed gazem i samolotami wobec „coraz jawniej występującego dążenia Polski do zagarnięcia Prus Wschodnich“.

Dziennik zaznacza, że rezolucja sejmiku wschodnio-pruskiego jest znamienna dla nastrojów na wschodzie Niemiec. Układ likwidacyjny i traktat handlowy, które znacznie przyczyniły się do wzmocnienia Polski, jeszcze więcej powiększyły napór na Prusy Wschodnie.

Dziennik podnosi, że pomoc dla Prus Wschodnich nie jest udzielana należycie a nawet uchodźców niemieckich z Rosji wysyła się na zachód, zamiast osadzać ich nad granicą polską. W Polsce zaś coraz częściej mówi się o granicy Odry; polskie oddziały wojskowe są rozmieszczone w miastach nadgranicznych. To wszystko prowadzi do zniechęcenia Niemców zachodnio-pruskich i do rozkładu gospodarczego.

Dziennik więc nawołuje do rozbudowy floty wojennej i do obrony Prus Wschodnich przed polskimi zakusami.

Lietuvos Aidas 26.III. w koresp. z Berlina p. n. „Niemiecki pogląd na układ z Polską“ podkreśla, że główną przyczyną, która pchnęła Niemcy na drogę

porozumienia z Polską, było ich przeświadczenie, że Polska przestała być „państwem sezonowym“ i preto polityka oczekiwania na rozpadnięcie się państwa polskiego byłaby fantastyczna. Powyższe ustosunkowanie się Niemiec do zagadnienia stosunków polsko-niemieckich zmusiło je do zastosowania ugodowej polityki względem Polski, pomimo całej nienawiści narodu niemieckiego do Polaków, jako narodu, który zawładnął na podstawie traktatu wersalskiego olbrzymimi terenami b. cesarstwa niemieckiego. Wszelako pogląd, że umowa likwidacyjna wyrównuje wszystkie nieporozumienia polsko-niemieckie byłby zbyt pochopny. Umowa ta bynajmniej nie likwiduje przeszłości, jest ona raczej pomostem dla regulowania stosunków polsko-niemieckich na przyszłość. Koresp. zaznacza, że w niemałej mierze skłoniła Niemcy do ugody z Polską konieczność stanięcia w obronie mniejszości niemieckiej w Polsce, której groziła całkowita zagłada ze strony Polaków w razie dalszego odwlekania polepszenia stosunków z Polską. W końcu koresp. z naciskiem podkreśla, że — jego zdaniem — umowa likwidacyjna polsko-niemiecka należy do umów, torujących Niemcom drogę do likwidacji przeszłości — w faktycznym tego słowa znaczeniu — na całym pograniczu wschodnim Rzeszy. „Wydaje się — pisze koresp. — że obecnie zbliża się moment, kiedy Niemcy skierują na Wschód całą swoją „ciężką artylerję“. Świadczy o tem „kolosalny niemiecki program wschodni“, zdążający do wzmocnienia wschodnich prowincyj Rzeszy... Porozumienie polsko-niemieckie bynajmniej nie rozwiązuje „wielkich“ zagadnień obydwu krajów. Zagadnienia te nie zostały usunięte“.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Der Tag 28.III. w koresp. z Warszawy pisze, że po powierzeniu tworzenia rządu posłowi Janowi Pił-

śdskiemu niewątpliwie kryzys rządowy zbliża się szybko ku końcowi. Desygnowany premier napewno jest najbliższym mężem zaufania swego brata marszałka Józefa Piłsudskiego i chociaż uchodzi za człowieka spokojnego, to jednak nie można go uważać za przedstawiciela kierunku porozumienia z parlamentem.

Narodni Oswobodzeni 27.III., omawiając przesilenie gabinetowe w Polsce twierdzi, że musi wkrótce dojść do rozstrzygających posunięć czy to ze strony obozu pomajowego, czy też ze strony opzycji sejmowej. Dziennik pisze, że nietrudno przewidzieć, kto

ze starcia tego wyjdzie zwycięsko. Opozycji nie uda się w obecnej walce zwyciężyć marszałka Piłsudskiego. On sam wahał się dotychczas użyć skrajnych środków, niemniej jednak walka pozycyjna wyczerpuje obie strony i ta strona, która jest silniejsza, będzie musiała rozpocząć rozstrzygającą bitwę. W chwili obecnej Marszałek ma swobodę wybrania momentu, kiedy walka ta zostanie stoczona.

L'Echo de Paris 27.III. w depeszy z Warszawy, zatytułowanej: „Ultimatum marsz. Piłsudskiego”, podaje treść oświadczenia, złożonego przez marsz. Piłsudskiego w sprawie tworzenia nowego rządu.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI. FRANCJA A NIEMCY.

L'Ere Nouvelle 25.III. uważa, iż niesłuszne i niepolityczne byłoby ze strony Francji przemilczenie w obecnej chwili okoliczności, iż Niemcy, ratyfikując plan Younga, dały dobry przykład lojalności i zrozumienia konieczności międzynarodowych; odezwę Hindenburga dziennik uważa za doskonałe posunięcie polityczne.

W d. c. dziennik podkreśla usiłowania niemieckie do stworzenia nowych warunków międzynarodowej współpracy.

Pismo nawołuje, by parlament francuski, omawiając plan Younga, pamiętał o wielkich czynach Stresemanna, który siebie poświęcił dla idei zbliżenia dwóch narodów.

L'Action Française 26.III. twierdzi, iż Francja, jeśli nie chce narażać się na dewaluację, nie powinna łączyć specjalnych nadziei z uruchomieniem długu reparacyjnego.

L'Oeuvre 26.III., omawiając exposé Brianda na komisji spraw zagranicznych senatu, podkreśla, iż Briand umiał pogodzić zasadę bezpieczeństwa Francji z dążeniem do pacyfikacji.

Le Quotidien 26.III. podkreśla, iż zdecydowane postawienie kwestyj politycznych w exposé Brianda ujęte było w niezmiernie kurtuazyjną formę, zwłaszcza w stosunku do Włoch.

KONFERENCJA LONDYŃSKA.

Le Petit Parisien 27.III. w koresp. z Londynu pisze, że jeśli Francja wyrazi nawet zgodę na proponowaną przez delegację amerykańską zasadę „wzmocnionej konsultacji”, to jednak musi pamiętać, że ostatnie słowo należy do senatu amerykańskiego, którego stanowisko jest powszechnie znane.

Le Matin 27.III. w depeszy z Londynu twierdzi, iż komunikat amerykański w sprawie paktu gwarancyjnego — wzbudził w kołach konferencji nowe nadzieje. Zdaniem dziennika, komunikat powyższy może dać podstawę do rokowań, których podłożem będzie niejaki poczucie bezpieczeństwa.

L'Echo de Paris 27.III. w art. Pertinax'a, zatytułowanym: „Komedia pomyłek” omawia rzekome pro-

pozycje Grandiego odnośnie odroczenia konferencji. Nieporozumienie powyższe jest, zdaniem autora, dowodem, iż Mac Donald, utraciwszy kierunek w polityce morskiej, chwytą się wszelkich środków.

Le Petit Parisien 26.III. omawia w koresp. Julien'a z Londynu nową sytuację na konferencji morskiej. Korespondent zaznacza, iż jedyna nadzieja Mac Donalda doprowadzenia do trójporozumienia zawiodła wobec zdecydowanego stanowiska Hendersona i Snowdena, którzy wysuwają zasadę tradycyjnej roli Anglii pośrednictwa między Europą i Ameryką. Nie bez znaczenia dla dalszych losów konferencji są również sugestje Hoovera odnośnie „paktu o konsultacji”. Zdaniem koresp., te nowe okoliczności nie mogą również budzić nadziei na powodzenie konferencji, a to wobec zasadniczych sprzeczności między jej uczestnikami. Nowe posunięcia mogą jedynie przedłużyć obrady londyńskie.

The Chicago Tribune 25.III. w koresp. z Waszyngtonu donosi ze źródeł autorytatywnych, że delegacja amerykańska zostanie odwołana, jeżeli prace konferencji londyńskiej nie posuną się naprzód w ciągu tygodnia lub 10 dni. Raport Stimsona nadesłany prez. Hooverowi utrzymany jest w tonie bardzo pesymistycznym.

The Chicago Daily Tribune 25.III. w koresp. z Londynu donosi, że Wickham Steed wygłosił przemówienie przez radio, dowodząc, że żądanie przez Włochy parytetu z Francją jest pozbawione podstaw. Parytet możliwy jest pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi, ponieważ państwa te postanowiły nie prowadzić wojny, podczas gdy Włochy mówią ciągle o wojnie z Francją. Być może, że jest to bluff, ale w każdym bądź razie bluff niebezpieczny.

Zaniepokojenie Francji sprawą zagwarantowania sobie bezpieczeństwa nie pozwoli jej na przyjęcie parytetu z Włochami, wie ona bowiem dobrze, że w takim wypadku Włochy nie miałyby dość pieniędzy na budowę tak wielkiej floty, by mogła ona dorównać francuskiej bez zaciągnięcia pożyczki w Stanach Zjednoczonych.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

La Tribuna 25.III. w kor. z Londynu, nawiązując do głosów prasy angielskiej, twierdzi, że Włochy w Genewie siłą rzeczy staną na czele państw neutralnych i zwyciężonych, współpracując ściśle z Anglią. Nie będzie to ugrupowanie polityczne ale naturalna zbieżność poglądów na zagadnienia europejskie.

